

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO



Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, przypadający 21 lutego br., to idealny moment, by zatrzymać się nad słowem.

Wartość języka polskiego, jako narzędzie resocjalizacji

Kadra penitencjarna Zakładu Karnego w Herbach zachęca osadzonych do dbałości o kulturę mowy ojczystej. Skazani realizują to poprzez redagowanie gazetki, udział w konkursach literackich oraz korzystanie z bogatego księgozbioru biblioteki więziennej, co skutecznie promuje czytelnictwo za murami jednostki. Praca nad tekstem i kontakt z literaturą korygują błędy poznawcze oraz uczą konstruktywnego wyrażania emocji. Takie zaangażowanie rozwija empatię oraz kompetencje społeczne niezbędne do prawidłowego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu.

Nasze dziedzictwo w słowach

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego został ustanowiony przez UNESCO w roku 1999, dla upamiętnienia wydarzeń w miejscowości Dhaka, (obecnej stolicy Bangladeszu) mających miejsce w roku 1952. Zginęło wówczas 5. Studentów, którzy domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu urzędowego. Ma ono ogromne znaczenie dla działań związanych z ochroną różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego.

„A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają” - słowa wypowiedziane przez Mikołaja Reja,

określanego jako „ojca języka polskiego”, w pełni oddają znaczenie poruszanej tematyki.

Warto przypomnieć kilka elementów związanych z genezą języka polskiego. Język polski należy do grupy języków słowiańskich, podobnie jak rosyjski, ukraiński, czeski czy serbski. I chociaż między polskim, a językami naszych wschodnich i południowych sąsiadów znajdziemy wiele podobieństw, to czasami możemy natrafić na słowa, które brzmią podobnie, ale mają zupełnie odmienne znaczenia. Pierwsze znane pełne zdanie po polsku pochodzi z Księgi Henrykowskiej z 1270 roku i dotyczy opisu życia codziennego w ówczesnych czasach. Mąż mówi do żony: „Daj, ac ja pobruszę, a ty poczywaj” (w wolnym tłumaczeniu: „Odpocznij Kochanie, dzisiaj ja pozmywam.”). Jest toniezaprzeczalny dowód na to, że korzenie polskiego feminizmu sięgają XIII wieku. Polski alfabet (jak większość alfabetów krajów europejskich) powstał na bazie alfabetu łacińskiego i składa się z 32 liter. 9 z nich nie znajdziemy jednak w żadnym innym alfabecie... Są to: ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. I chociaż to właśnie te „szeleszczące” litery spędzają sen z powiek obcokrajowcom, Polacy mają do nich wyraźną słabość. Dowodem na to może być zorganizowany w 2010 roku ranking na najpiękniejsze polskie słowo, w którym zwyciężyło... „żdźbło”. Pod uwagę brano również „szept”, „brzdęk” i... „szeleścić”. Oprócz wskazanych już liter, dodatkowym utrudnieniem dla obcokrajowców są tzw. „dwuznaki” czyli: cz, ch, sz, rz, dz, dź i dż. Zestawiane w różnych kombinacjach tworzą łamańce językowe, takie jak: „Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczepieszynie”.

Pielęgnowanie i szanowanie języka rodzimego nie tylko od święta, ale i na co dzień, to również wyraz patriotycznej postawy i obowiązek każdego Polaka.

opracowanie i zdjęcia: mjr Izabela Kapkowska

